

Twoja kara

Renata Przemyk

Na pozór cicha kraina
Żyje pod płaszczem utkanym jak koc
Co lasem jeziorem i łąką
Przykrywa równo i dobro i zło
Rośnie pod płachtą już sam
Trujący łąn

Na krzywdzie nie stanie szczęście
Tak jak na piasku zawali się dom
Przez ucho igielne nie przejdzie
Tyłem lub gubiąc wciąż właściwy krok
Rośnie na plecach jak garb
Płacz ból i strach

Na krzywdzie nie stanie szczęście
Tak jak na piasku zawali się dom
Przez ucho igielne nie przejdzie
Tyłem lub gubiąc wciąż właściwy krok
Rośnie na plecach jak garb
Płacz ból i strach

Nie ma lekarstwa dla ciała
Gdy toczy duszę twój największy wróg
Co każe po trupach na skróty
Wybierać zawsze najłatwiejszą z dróg
Znamię wypali na znak
Protestu czas

Zmyjesz winę
Lecz na kolanach
Pochyl głowę
To twoja kara